



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

**Opinia Zespołu ds. Prawa Karnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA  
dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk  
sejmowy nr 867) z uwzględnieniem autopoprawki do tego projektu (druk sejmowy nr 867-A)**

**I. Zmiany w Kodeksie karnym.**

**1. Szkolenie osób w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym.**

Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia częściowo krytycznie opiniuje proponowane w projekcie poselskim zmiany Kodeksu karnego. Niezależnie od zastrzeżeń związanych z przebiegiem procesu legislacyjnego zauważyć należy, że część projektowanych zmian zawiera rozwiązania, które w przyszłości skutkować mogą problemami wykładni pojęcia czynności sprawczych podlegających penalizacji.

Wątpliwości Stowarzyszenia budzi projekt zmiany przepisu art. 255a § 2 k.k. związany z dodaniem zapisu o tym, że karze określonej w § 1 tego artykułu podlega ten kto, w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym samodzielnie zapoznaje się z treściami, o jakich mowa w § 1. Oczywiście jest, że celowe działania ukierunkowane na popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w tym udział w szkoleniach umożliwiających popełnienie takich przestępstw, a zatem więcej niż przygotowanie się do ich popełnienia, powinny podlegać penalizacji. Jednakże czynności, za jakie może zostać orzeczona kara, winny zostać określone w sposób precyzyjny i niebudzący jakichkolwiek zastrzeżeń.

Projektodawcy, uzasadniając nowelizację przepisu art. 255a § 2 k.k., wskazali, że zmiana, polegająca na dodaniu sformułowania odnoszącego się do „samodzielnego zapoznawania się z treściami, które są rozpowszechniane lub publicznie prezentowane, w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym”, jest skutkiem wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/541 z dnia 15 marca 2017 r. w sprawie zwalczania terroryzmu i zastępującej decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW oraz zmieniającej decyzję Rady 2005/671/WSiSW (Dz. Urz. UE L 88 z 31.03.2017 str. 6), a dokładnie wynika z wykładni art. 8 tej dyrektywy, w którym odniesiono się do odbywania szkolenia na potrzeby terroryzmu. Przepis art. 8 dyrektywy nakłada obowiązek ścigania zachowań polegających na otrzymywaniu instruktażu w zakresie wytwarzania lub stosowania materiałów wybuchowych, broni palnej lub innych rodzajów broni lub trujących lub niebezpiecznych substancji, lub innych szczególnych metod lub technik, w celu popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia jednego z przestępstw wymienionych w poprzedzających przepisach dyrektywy (przestępstw o charakterze terrorystycznym). Celem wskazanej dyrektywy, jak wynika z punktu 11 jej preambuły, jest uznawanie za przestępstwo udziału w szkoleniach prowadzonych na potrzeby terroryzmu i dotyczy to osób aktywnie przygotowujących się do popełniania przestępstw terrorystycznych, w tym i takich, które działają w pojedynkę. „Odbywanie szkolenia na potrzeby terroryzmu obejmuje zdobywanie wiedzy, dokumentów lub umiejętności praktycznych. Zdobywanie wiedzy na własną rękę, w tym za pośrednictwem Internetu lub z wykorzystaniem materiałów szkoleniowych spoza Internetu, należy



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

również uznawać za szkolenie na potrzeby terroryzmu, jeżeli jest ono związane z aktywnym działaniem i z zamiarem popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia przestępstwa terrorystycznego”. W kontekście tych zapisów projektowany w art. 255a § 2 k.k. zapis „o samodzielnym zapoznaniu się” z treściami mogącymi ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jest dużo szerszy, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę, że penalizowane ma być zapoznanie się z treścią mogącą ułatwić popełnienie przestępstwa terrorystycznego, ukierunkowane na popełnienie takiego przestępstwa. Językowa wykładania słowa „poznać” sprowadza się nie tylko do zdobycia doświadczenia, wiadomości, wiedzy o czymś i jej przyswojenia, ale polega również na spostrzeżeniu, dostrzeżeniu czegoś, bez aktywnego przyswajania wiadomości. Użycie przez projektodawcę znamienia czasownikowego „zapoznaje się”, w kontekście zamierzeń i regulacji zawartej w wymienionej dyrektywie, uznać należy więc za niewłaściwe i zbyt daleko idące. O słuszności takiego wnioskowania świadczy dalsza treść punktu 11 preambuły, w której wskazano, że „samego odwiedzania stron internetowych lub zbierania materiałów szkoleniowych w celach zgodnych z prawem, takich jak cele akademickie lub badawcze, nie uznaje się na mocy niniejszej dyrektywy jako odbywanie szkolenia na potrzeby terroryzmu”. Dlatego też, należałoby rozważyć zmianę zapisu o „samodzielnym zapoznawaniu się z treściami”, poprzez jego doprecyzowanie w kierunku ustalenia, że karalne jest „samodzielnie uzyskiwanie i przyswajanie wiedzy ze szkoleń, dokumentów lub doświadczeń praktycznych, mogące umożliwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym” w celu jego popełnienia.

Odnosząc się do projektowanej zmiany art. 255a § 2 k.k., ze względu na praktyczne trudności, jakie pojawiają się w sformułowaniu odpowiedzialności za czynne i umyślne działania związane z pozyskiwaniem wiedzy mogącej umożliwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, bardziej racjonalne i przejrzyste byłoby przyjęcie regulacji zbliżonej do tej, jaka istnieje w art. 168 k.k., czyli wprowadzenie odpowiedzialności za samo przygotowanie do przestępstw penalizowanych w art. 255a § 1 i 2 k.k., gdyż temu celowi służą zamierzenia wyrażone w punkcie 11 wymienionej powyżej dyrektywy.

Zauważyć także trzeba, że objęcie penalizacją „samodzielnego zapoznania się” z publicznie prezentowanymi treściami mogącymi ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym rodzić może daleko idące konsekwencje, ostatecznie skutkujące trudnościami w wykrywaniu tego typu przestępstw. Wyobrazić sobie bowiem można sytuację, gdy osoba, która samodzielnie, w jakikolwiek sposób, pozyskała wiadomości i zapoznała się z publicznie prezentowaną treścią, o jakiej mowa w art. 255a § 1 k.k., nie przekaze organom ścigania posiadanych informacji, gdyż będzie obawiała się poniesienia ewentualnej odpowiedzialności karnej wynikającej z treści art. 255a § 2 k.k. W dobie bardzo szybkiego rozpowszechniania informacji, zwłaszcza za pomocą mediów społecznościowych, samodzielne zapoznanie się z informacjami prezentowanymi w trakcie szkoleń jest stosunkowo łatwe i działając w celu zwalczania przestępczości terrorystycznej należałoby raczej zachęcić społeczeństwo do informowania o tychże treściach, a nie grozić mu odpowiedzialnością karną za ich pozyskanie. Dlatego też konieczne jest precyzyjne określenie, na czym polega karalne zdobywanie wiedzy, która umożliwić może popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

W projektowanej ustawie przewidziano również nowelizację obecnego brzmienia art. 259a k.k. przez wykreślenie z niego wyrazów „na terytorium innego państwa”, co wydaje się być rozwiązaniem słusznym. Wykreślenie wyrazów „na terytorium innego państwa” rzeczywiście spowoduje rozszerzenie zakresu penalizacji na zachowania polegające na przekroczeniu granicy Polski, również w celu popełnienia na jej terytorium przestępstwa o charakterze terrorystycznym, co odpowiada założeniom wskazanym w art. 9 ust. 2 dyrektywy 2017/541, na co wcześniej uwagę zwracali komentatorzy prawa karnego.

## **II. Zmiany w Kodeksie postępowania karnego.**

### **1. Dostęp do akt zakończonego postępowania przygotowawczego.**

W projekcie proponuje się zmianę treści art. 156 § 5 k.p.k. i dodanie w art. 156 k.p.k. nowego § 5b. Istota tych zmian polega na rozszerzeniu reguł dotyczących udostępniania akt postępowania przygotowawczego również na udostępnianie akt zakończonego postępowania przygotowawczego. W aktualnym stanie prawnym kwestię udostępniania takich akt stronom (i ich przedstawicielom) reguluje przepis art. 156 § 5 zd. pierwsze k.p.k. Z kolei inne osoby mogą taki dostęp uzyskać w oparciu o przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 2176). Proponowane zmiany mają zatem na celu wyłączenie stosowania przepisów wskazanej ustawy w odniesieniu do akt zakończonego postępowania przygotowawczego.

Przedstawione w uzasadnieniu projektu ustawy argumenty na rzecz wprowadzenia omawianych zmian nie przekonują w najmniejszym nawet stopniu. Pomijając już fakt, że, wbrew twierdzeniom autorów projektu, brak jest jakiegokolwiek merytorycznego związku proponowanych zmian w treści art. 156 k.p.k. z problematyką zwalczania terroryzmu, bo przecież proponowane rozwiązania nie są „dedykowane” wyłącznie dla spraw dotyczących przestępstw o charakterze terrorystycznym, lecz mają generalny charakter, a więc będą mogły być stosowane w odniesieniu do akt każdego zakończonego postępowania przygotowawczego, to trudno uznać, aby nieprawidłowa praktyka prokuratorska dotycząca stosowania przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej mogła uzasadniać tak daleko idącą zmianę reguł dostępu do akt zakończonych postępowań przygotowawczych. Co więcej, nie sposób uznać, aby proponowane zmiany były właściwym środkiem zdolnym zapobiegać wskazywanym nieprawidłowościom, skoro dokładnie ten sam wadliwy sposób procedowania, polegający na udostępnianiu całych akt postępowania, bez głębszej refleksji nad istotą znajdujących się w nich dokumentów, zwłaszcza udostępnianie danych dotyczących życia prywatnego innych osób, może zostać powielony również w razie wprowadzenia zmian postulowanych w projekcie, zwłaszcza że nadal decyzje w tym zakresie podejmować będą ci sami prokuratorzy, którzy aktualnie – jak wskazują autorzy projektu – niewłaściwie stosują przepisy o dostępie do informacji publicznej. Z tej perspektywy znacznie bardziej efektywnym sposobem naprawy aktualnej sytuacji wydaje się podjęcie działań mających na celu podniesienie poziomu wiedzy prokuratorów w omawianym zakresie, np.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

poprzez szkolenia lub wydanie wytycznych prezentujących właściwe rozumienie obecnie obowiązujących unormowań i w ten sposób kształtowanie prawidłowej praktyki. Zauważyć też trzeba, że projekt nie przewiduje żadnych szczególnych mechanizmów, których celem byłoby wyeliminowanie takiej wadliwej praktyki (np. poprzez wskazanie konkretnej przesłanki odmowy udostępnienia akt dotyczącej takiej właśnie sytuacji), przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych zasad dostępu do takich akt. Wątpliwości, czy proponowane zmiany nie doprowadzą do efektu odwrotnego od zamierzonego, nasilają się dodatkowo w obliczu faktu, że o ile w art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej wyraźnie przewidziano, że prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej, to przepis art. 156 § 5 k.p.k. nie przewiduje takiego wyraźnego ograniczenia, wskazując na dwie ogólne przesłanki odmowy udostępnienia akt – zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania oraz ochronę ważnego interesu państwa. W zasadzie wskazywane przez autorów projektu przekonanie, że nowe regulacje wzmocnią ochronę dóbr prawnych jednostek, można byłoby uznać za uzasadnione tylko w sytuacji, gdyby założyć, że zasadą będzie odmowa udostępnienia akt zakończonego postępowania przygotowawczego. Wówczas niewątpliwie do wskazywanych w projekcie nieprawidłowości polegających na ujawnianiu danych wrażliwych dochodzić nie będzie. W takim jednak wypadku fałszywe okazuje się założenie projektodawców, że projektowane regulacje zapewnią będą możliwość szerokiego udostępnienia materiałów określonej sprawy.

Nie przekonuje również argument odwołujący się do potrzeby ochrony materiałów w sprawach, które pomimo formalnie zapadłej decyzji o zakończeniu postępowania przygotowawczego, nie są sprawami zakończonymi w sensie merytorycznym i mogą zostać podjęte w razie ujawnienia nowych faktów, dowodów lub zaistnienia określonych zdarzeń prawnych. Po pierwsze, wątpliwa jest podstawa do czynienia rozróżnienia na sprawy zakończone formalnie i merytorycznie. Trzeba bowiem zauważyć, że prawomocne umorzenie postępowania przygotowawczego, niezależnie od przyczyny tej decyzji, jest wyrazem braku podstaw do jego dalszego prowadzenia. Umorzenie postępowania przygotowawczego z uwagi na niewykrycie sprawcy – zakładając prawidłowość tej decyzji i wyczerpujący charakter przeprowadzonego postępowania – oznacza, że brak jest realnych szans w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej na ustalenie sprawcy przestępstwa. Autorzy projektu odwołują się zatem do argumentów opartych na przesłankach przyszłych i wysoce niepewnych, które *in concreto* w większości spraw nigdy się nie spełnią, na co wskazują dane dotyczące ilości podejmowanych i wznawianych postępowań przygotowawczych względem liczby postępowań corocznie umarzanych. Po drugie, omawiany argument projektodawców mógłby zostać uznany za zasadny co najwyżej w odniesieniu do pewnej grupy spraw, w których istnieje potencjalna możliwość podjęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, tymczasem proponowane rozwiązania mają charakter generalny i znaleźć mają zastosowanie nie tylko do akt postępowań, w których przyczyną umorzenia było niewykrycie sprawcy, ale również i takich, w których prokurator nie dopatrył się znamion czynu zabronionego. W związku z powyższym, gdyby rzeczywiście chcieć zapobiegać sytuacjom, w których udostępnienie akt postępowania przygotowawczego mogłoby zniweczyć potencjalne wykrycie sprawcy przestępstwa w przyszłości, należałoby w projektowanych przepisach wprowadzić wyraźną podstawę odmowy



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

udostępnienia akt odwołującą się do wskazanej sytuacji oraz zawęzić ją tylko do spraw, w których przyczynę umorzenia stanowiło niewykrycie sprawcy. Zakres proponowanych zmian znacznie zatem przekracza merytoryczne potrzeby wskazywane przez projektodawców.

Proponowane zmiany znacząco obniżą realną możliwość dostępu obywateli do informacji publicznej, jaką przynajmniej w części stanowią akta zakończonych postępowań przygotowawczych. Nie wynika to wyłącznie z faktu, że odpowiednie stosowanie przepisu art. 156 § 5 k.p.k. umożliwi odmowę udostępnienia akt w oparciu o przesłanki, które w istocie mają dość uznaniowy charakter. Najistotniejszą konsekwencją, o której milczy uzasadnienie projektu ustawy, będzie wyłączenie odmownych decyzji prokuratorów spod kontroli sądowej. Obecnie, w przypadku odmowy udostępnienia akt zakończonego postępowania przygotowawczego osobie, która domaga się tego dostępu w oparciu o przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej, służy możliwość wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Konsekwencją wprowadzenia proponowanych zmian będzie poddanie kwestii dostępu wyłącznie regulacji kodeksu postępowania karnego. Projekt nie przewiduje zmiany art. 159 k.p.k., który stanowi, że na odmowę udostępnienia akt w postępowaniu przygotowawczym przysługuje stronom zażalenie; na zarządzenie prokuratora zażalenie przysługuje do sądu. Oznacza to, że zarządzenie o odmowie udostępnienia akt zakończonego postępowania przygotowawczego nie będzie podlegało zaskarżeniu, niezależnie od tego, kto o ten dostęp będzie wnosił – zarówno, gdy będzie to strona, jak i wtedy, gdy będzie to inna osoba, np. organizacja pozarządowa. Przepis art. 159 k.p.k. wyraźnie bowiem dotyczy udostępnienia akt w postępowaniu przygotowawczym, a zatem nie ma zastosowania w sytuacji, gdy odmowa dotyczyć będzie akt zakończonego już prawomocnie postępowania.

Reasumując, proponowane zmiany art. 156 k.p.k. nie znajdują merytorycznego uzasadnienia, jak również prowadzą do nieuzasadnionego ograniczenia gwarantowanego w art. 61 Konstytucji RP prawa obywateli do dostępu do informacji publicznej. Ich konsekwencją będzie możliwość całkowicie uznaniowego odmawiania obywatelom, dziennikarzom i organizacjom obywatelskim dostępu do informacji zawartych w aktach zakończonych postępowań przygotowawczych, bowiem decyzja odmowna nie będzie podlegała jakiegokolwiek kontroli sądowej.

## **2. Zmiany dotyczące zabezpieczania danych informatycznych.**

W projekcie proponuje się zmiany w treści art. 218a k.p.k., których celem jest poszerzenie możliwości procesowego zabezpieczania danych informatycznych istotnych dla postępowania karnego. Nie budzi wątpliwości poszerzenie zakresu podmiotów, które na mocy art. 218a § 1 k.p.k. mogą zostać zobowiązane do zabezpieczania danych o podmioty świadczące usługi drogą elektroniczną oraz dostawców usług cyfrowych. Z ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 344) wynika, że świadczenie usługi drogą elektroniczną to wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej. Z kolei z ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1369 ze zm.) wynika, że dostawcami usług cyfrowych są podmioty świadczące takie usługi jak internetowa platforma handlowa, usługa przetwarzania w chmurze oraz wyszukiwarka internetowa. Jeśli uwzględnić, że coraz więcej przestępstw popełnianych jest za pomocą narzędzi elektronicznych lub nawet wyłącznie w cyberprzestrzeni, poszerzenie zakresu podmiotów zobowiązanych do zabezpieczenia danych informatycznych, które mogą stanowić materiał dowodowy, jest w pełni zasadna. Może to ułatwić gromadzenie dowodów przede wszystkim w sprawach przestępstw popełnianych z wykorzystaniem sieci internetowej (np. pornografia pedofilską przechowywana w chmurze, oszustwa popełniane przy wykorzystaniu internetowych platform sprzedażowych).

Jeśli idzie o przewidzianą w proponowanym zdaniu drugim art. 218a § 1 k.p.k. możliwość połączenia zabezpieczenia danych z obowiązkiem uniemożliwienia dostępu do nich, to należy uznać ją za uzasadnioną w odniesieniu do przestępstw określonych w art. 200b k.k. (propagowanie i pochwalanie zachowań pedofilskich), art. 202 § 3, 4, 4a, 4b k.k. (czyny dotyczące pornografii pedofilskiej) i art. 255a k.k. (rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści mogące ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym), skoro ich istota może polegać na szeroko rozumianym udostępnianiu nielegalnych treści. Pożądane jest zatem, aby w przypadku podejrzenia popełnienia takiego czynu zabronionego podjęte zostały działania mające na celu nie tylko zabezpieczenie materiału dowodowego, lecz również i uniemożliwienie dalszego popełnienia takiego czynu i rozprzestrzeniania się jego skutków. W związku z tym proponowany § 4 przewiduje możliwość zarządzenia usunięcia treści, których publikacja lub udostępnienie stanowi czyn zabroniony wskazany w art. 218a § 1 k.p.k. W odniesieniu do tych przestępstw możliwości przewidziane w art. 218a k.p.k. nabierają charakteru swoistego środka prewencyjnego, którego celem jest zapobieżenie dalszemu popełnieniu przestępstwa.

Nie jest natomiast jasne, z jakich względów te same możliwości miałyby dotyczyć również spraw o przestępstwa określone w rozdz. 7 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Są to bowiem czyny, których istota nie polega na tym, że popełniane są przy wykorzystaniu sieci teleinformatycznych, które co najwyżej mogą stanowić (i w praktyce stanowią) środek komunikacji między sprawcami tych czynów. Trudno zatem wskazać, jakiemu celowi miałyby służyć uniemożliwienie dostępu do danych informatycznych, ewentualnie jakie szczególne okoliczności uzasadniają wprowadzenie takiej możliwości w odniesieniu do tej właśnie grupy przestępstw, skoro również przy popełnieniu wielu innych przestępstw w grę może wchodzić analogiczny sposób wykorzystywania komunikacji w drodze elektronicznej. Uzasadnienie projektu ustawy nie daje żadnej odpowiedzi na te pytania, co może świadczyć o arbitralności takiego rozwiązania. Wskazano bowiem jedynie na przykład czynów polegających na handlu dopalaczami, który – jak wskazują autorzy – przeniósł się w znacznej części do świata wirtualnego. Trzeba jednak zauważyć, że zakres proponowanego rozwiązania znacznie wykracza poza ten rodzaj czynów. Jeżeli bowiem projektodawcom chodziło o stworzenie możliwości uniemożliwienia dostępu do zamieszczanych w Internecie (np. na platformach sprzedażowych) ofert



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

sprzedaży tzw. dopalaczy, należało wyraźnie to wskazać w treści projektowanego przepisu art. 218a § 1 k.p.k.

Projekt nie wyjaśnia również relacji między przewidzianym w art. 218a § 1 k.p.k. zabezpieczeniem danych informatycznych, a zabezpieczeniem treści publikowanych lub udostępnianych drogą elektroniczną proponowanym w art. 218a § 3 k.p.k. Wydaje się bowiem, że pojęcie „dane informatyczne” ma szerszy zakres i obejmuje również określone treści publikowane w Internecie (np. wpis na portalu społecznościowym), które muszą przecież ze swej istoty mieć postać danych informatycznych. Jednocześnie w § 4 należałoby wyraźnie wskazać, że możliwość zarządzenia usunięcia treści publikowanych lub udostępnianych drogą elektroniczną, dotyczy wyłącznie przestępstw, o których mowa w „§ 1 zdanie drugie”, tak aby jednoznacznie wykluczyć możliwość wykorzystywania tej regulacji do swoistej cenzury treści zamieszczanych w Internecie, które w ocenie prokuratora będą stanowiły wyczerpanie znamion przestępstwa. Wydaje się również, że w § 4 powinna być mowa o przestępstwie (podobnie jak w § 1), a nie czynie zabronionym. W przepisach stanowiących wyliczenie typów czynów, w przypadku których możliwe jest stosowanie określonych instrumentów procesowych, ustawodawca posługuje się terminem „przestępstwo” (zob. np. art. 28 § 4 k.p.k., art. 49 § 3a k.p.k., art. 185a § 1 k.p.k., art. 185b § 1 k.p.k., art. 185c § 1 k.p.k., art. 213 § 1b k.p.k., art. 237 § 3 k.p.k.).

### **3. Zmiana dotycząca doręczenia zatrzymanemu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu.**

Proponowane uzupełnienie art. 248 § 2 k.p.k. o odesłanie do art. 136 k.p.k. ma na celu, w ocenie projektodawców, usunąć lukę normatywną dotyczącą braku jednoznacznego określenia sposobu postępowania w przypadkach obiektywnej lub pozorowanej niemożności odbioru postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przez zatrzymanego, w stosunku do którego ogłoszono decyzję o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Wskazana propozycja zmiany art. 248 § 2 k.p.k. wydaje się świadczyć jedynie o trudności projektodawców z dokonaniem prawidłowej wykładni przepisów kodeksu postępowania karnego. Wbrew stanowisku przedstawionemu w uzasadnieniu projektu nie sposób mówić o jakiegokolwiek luce normatywnej, zaś obecna regulacja wydaje się być całkowicie wystarczająca. Nie może budzić wątpliwości, że skoro w art. 248 § 2 k.p.k. mowa jest o doręczeniu zatrzymanemu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania, to zastosowanie w tym zakresie znajdującego przepisy kodeksowe dotyczące doręczeń. Z istoty sytuacji, w której to doręczenie następuje, najczęściej będzie to doręczenie w sposób określony w art. 131 § 1 pkt 3 k.p.k. Nie może też ulegać żadnej wątpliwości, że zastosowanie znaleźć może również przepis art. 136 k.p.k. i nie ma potrzeby wprowadzania tu jakiegokolwiek dodatkowego odesłania. Projektowany przepis mówi o tym, że art. 136 miałby znaleźć zastosowanie, gdy „odbior tego postanowienia przez zatrzymanego nie jest możliwy”. Przypomnieć należy, że przepis art. 136 k.p.k. dotyczy trzech sytuacji: (1) odmowy przyjęcia pisma, (2) odmowy pokwitowania odbioru i (3) niemożności pokwitowania odbioru. Jeżeli zatem



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

zatrzymany pozoruje niemożność odbioru postanowienia (np. udaje, że jest nieprzytomny), to bez wątpienia zachodzi wówczas sytuacja odmowy odbioru postanowienia, tyle że niewyrażona wprost, a pośrednio. Rzecz leży zatem jedynie w odpowiednim trybie stwierdzenia, że taka sytuacja zaistniała, a nie w niemożności uznania pisma za doręczone. Dodatkowo warto zauważyć, że proponowany przepis art. 248 § 2 k.p.k. wydaje się w ogóle nie obejmować swoim zakresem omawianej sytuacji, gdyż wówczas zatrzymany może przecież postanowienie odebrać, a jedynie nie chce tego uczynić. Tymczasem w projektowanym przepisie mowa jest o tym, że odbiór postanowienia nie jest możliwy, przez co należy rozumieć okoliczność obiektywnie istniejącą. Jeśli zaś idzie właśnie o obiektywnie istniejącą niemożność odbioru postanowienia (np. z uwagi na stan zdrowia zatrzymanego), to nie jest to sytuacja, która może się przydarzyć jedynie w przypadku doręczania postanowienia stosownie do art. 248 § 2 k.p.k. Również i w przypadku innych sposobów doręczeń ten problem może wystąpić. W istocie idzie zatem bardziej o niemożność pokwitowania odbioru, ponieważ zawsze można wręczyć adresatowi pismo, choćby miał on utrudnioną w danym momencie możliwość zapoznania się z nim. W konsekwencji i w tej sytuacji wystarczające będzie zastosowanie reguł określonych przepisem art. 136 k.p.k. Trudno zaś wyobrazić sobie przeprowadzenie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec osoby, która jest całkowicie nieprzytomna i w konsekwencji nie jest w stanie złożyć wyjaśnień i podejmować innych działań mających na celu swoją obronę. Nie ma zatem potrzeby, aby wprowadzać unormowania na wypadek tego typu sytuacji.

#### **4. Zmiany dotyczące instytucji listu żelaznego.**

Projektowane zmiany w odniesieniu do listu żelaznego wpisują się w bardzo czytelny i ostatnimi laty wyraźnie rozwijany nurt czynienia polskiego procesu karnego procesem prokuratora, z marginalizacją pozostałych uczestników procesu karnego, w tym także zmniejszeniem roli sądu pozbawionego możliwości samodzielnego podejmowania decyzji. Świadczy o tym uzależnienie wydania listu żelaznego od wniosku prokuratora lub braku jego sprzeciwu (proj. art. 281 § 2 k.p.k.). Ratio legis listu żelaznego było zapewnienie udziału w procesie karnym oskarżonego przebywającego za granicą. List żelazny gwarantujący mu odpowiadanie z wolnej stopy ma zachęcić oskarżonego do przyjazdu do kraju i wzięcia udziału w toczącym się przeciwko niemu procesie. Uzależnienie wydania listu żelaznego od wniosku lub braku sprzeciwu prokuratora w istocie niweczy cel, dla którego instytucja ta została wprowadzona. Widać wyraźnie, że projektowana zmiana ma zwiększyć szansę prokuratorów na skuteczność wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania, poprzez zmniejszenie dostępnych dla sądu środków alternatywnych. Potwierdza to wprowadzenie w projektowanym art. 281 § 3 k.p.k. obligatoryjnego udziału prokuratora w posiedzeniu w przedmiocie wydania listu żelaznego (inaczej niż w art. 12 § 3 k.p.k., gdzie skuteczność cofnięcia wniosku o ściganie ma miejsce, jeśli nie sprzeciwi się temu oskarżyciel publiczny obecny na rozprawie lub posiedzeniu), a także zastrzeżenie w art. 281 § 4 k.p.k., zgodnie z którym, wydając list żelazny, sąd uchyla tymczasowe aresztowanie. Należy się spodziewać, że oskarżeni mniej chętnie będą ubiegać się o wydanie listu





IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

żelaznego, by przyjeżdżać do Polski i uczestniczyć w postępowaniu, a to oznacza mniejszą skuteczność listu żelaznego.

Widać wyraźną niekompatybilność projektowanej regulacji art. 281 § 4 k.p.k. z art. 284a k.p.k. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że, wydając list żelazny, sąd uchyla tymczasowe aresztowanie, zgodnie z drugim wniosek o wydanie listu żelaznego nie wstrzymuje rozpoznania wniosku o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Problem wynika z tego, że wydanie listu żelaznego należy do właściwości wyłącznej sądu okręgowego (właściwego miejscowo), podczas gdy tymczasowe aresztowanie stosują różne sądy. Zastosowanie przez sąd właściwy funkcjonalnie tymczasowego aresztowania okaże się bezprzedmiotowe wobec wydania przez sąd okręgowy listu żelaznego, który jednocześnie ten środek uchyli, czyniąc zbędnymi czynności związane z tymczasowym aresztowaniem (organizację posiedzenia i samo posiedzenie aresztowe, czas poświęcony przez sędziego na uzasadnienie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu itd.).

Uzależnienie odwołania listu żelaznego na wniosek prokuratora w postępowaniu przygotowawczym (proj. art. 282 § 3) wydaje się racjonalne, co wynika z pozycji prokuratora jako dominus litis postępowania przygotowawczego. Co prawda uprawnienia do złożenia takiego wniosku nie ma pokrzywdzony jako strona postępowania przygotowawczego oraz jego pełnomocnik, ale taką konstrukcję należy zaaprobować. Pokrzywdzony może skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 9 § 2 k.p.k. i wystąpić do prokuratora z wnioskiem o zainicjowanie postępowania w przedmiocie odwołania listu żelaznego.

Aprobując należy odnieść się do projektowanego przepisu art. 284 § 2 k.p.k., w myśl którego na postanowienie w przedmiocie listu żelaznego oraz na postanowienie wydane na podstawie art. 283 § 2 k.p.k. przysługuje zażalenie. Taka regulacja jest spójniejsza, rozszerza zakres zażalenia nie tylko na odmowę wydania listu żelaznego, jego odwołanie z przyczyn określonych w art. 282 § 2 k.p.k. jak do tej pory, lecz na każdą decyzję w przedmiocie listu żelaznego (także na zastosowanie listu żelaznego).

Podsumowując, krytycznej ocenie podlega pomysł uzależnienia wydania listu żelaznego od wniosku lub braku sprzeciwu prokuratora; obligatoryjność udziału prokuratora w posiedzeniu w przedmiocie wydania listu żelaznego oraz niekompatybilność projektowanej regulacji art. 281 § 4 k.p.k. z art. 284a k.p.k., która generuje zbędne i sprzeczne czynności sądu.

Aprobując ocenić można wprowadzenie orzekania w przedmiocie odwołania listu żelaznego w postępowaniu przygotowawczym z inicjatywy prokuratora oraz poszerzenie zakresu zażalenia w przedmiocie listu żelaznego.

## **5. Zmiany dotyczące odpisów aktu oskarżenia.**

Co do zasady na aprobatę zasługują propozycje zmian w art. 334 k.p.k. (dodanie § 2a) i w art. 338 k.p.k. (dodanie § 4 i 5), które przewidują możliwość przekazania sądowi przez prokuratora odpisów aktu oskarżenia w wersji elektronicznej, a następnie doręczenie tych odpisów w takiej właśnie postaci oskarżonym i ich obrońcom na adres poczty elektronicznej. Biorąc pod uwagę, że akt oskarżenia



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

niejednokrotnie jest dokumentem obszernym, racjonalne wówczas jest posłużenie się jego wersją elektroniczną. Jednocześnie trafnie proponuje się wyłączenie takiej formy doręczenia odpisu aktu oskarżenia w odniesieniu do adresatów, którzy w dniu przesłania sądowi aktu oskarżenia są pozbawieni wolności lub których adresu poczty elektronicznej nie ustalono. Kwestia tego wyłączenia nie została jednak w pełni precyzyjnie unormowana. Wyłączenie to znalazło się w proponowanym art. 334 § 2a k.p.k., który dotyczy formy przesyłanych sądowi odpisów. Tymczasem w proponowanym art. 338 § 2a k.p.k. mowa jest już wyłącznie o doręczeniu odpisu aktu oskarżenia w formie elektronicznej, bez dookreślenia tego, komu doręczenie w tej formie następuje. Z punktu widzenia istoty regulacji nie może budzić wątpliwości, iż w sytuacji, gdyby oskarżony został pozbawiony wolności już po przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, a przed doręzeniem mu odpisu tego aktu, należy mu doręczyć odpis tradycyjny, a nie odpis elektroniczny przekazany przez prokuratora. W związku z tym w art. 338 § 2a k.p.k. powinno zostać dodane wyłączenie, zgodnie z którym odpisu nie doręcza się oskarżonemu, który jest pozbawiony wolności oraz którego adresu poczty elektronicznej nie ustalono. Z kolei w przypadku pozbawienia oskarżonego wolności już po doręczeniu mu odpisu aktu oskarżenia w wersji elektronicznej, może mieć on trudności z nieskrępowanym korzystaniem z takiego odpisu. Może on wprawdzie zwrócić się do sądu o przesłanie mu odpisu aktu oskarżenia, jednak zgodnie z art. 156 § 2 k.p.k. będzie musiał uiścić opłatę. Wydaje się zatem, że w takiej sytuacji proponowane przepisy powinny przewidywać prawo oskarżonego pozbawionego wolności już po doręczeniu mu odpisu elektronicznego do bezpłatnego uzyskania jednego odpisu aktu oskarżenia w formie tradycyjnej. Przewidziane w proponowanym art. 338 § 5 k.p.k. zawiadomienie w tradycyjny sposób (pocztą) adresata o przesłaniu odpisu aktu oskarżenia w formie elektronicznej należy odczytywać jako rozwiązanie mające wzgląd gwarancyjny. Niezrozumiałe jest jednak ograniczenie trybu tego zawiadomienia jedynie do określonego w art. 131 § 1 pkt 1 k.p.k., a więc poprzez operatora pocztowego, skoro przecież nie można wykluczyć, że celowe lub możliwe będzie doręczenie tego zawiadomienia w inny sposób określony w art. 131 § 1 k.p.k. (np. gdy adresat stawi się w sądzie w celu uzyskania informacji, czego nie można wykluczyć w sytuacji, gdy jest zawiadamiany przez prokuratora o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu). Po drugie, za wadliwe należy uznać wskazanie w § 5, że zawiadomienie dotyczy daty doręczenia odpisu aktu oskarżenia i adresu poczty elektronicznej, na który został odpis wysłany. Wynikałoby z tego, że datą doręczenia odpisu jest data przesłania wiadomości poczty elektronicznej (zgodnie z art. 132 § 3 k.p.k.) i od tego momentu biegnie termin dla oskarżonego i obrońcy na składanie wniosków dowodowych (art. 338 § 1 k.p.k.) oraz złożenie odpowiedzi na akt oskarżenia (art. 338 § 2 k.p.k.). W takiej sytuacji zawiadamianie tradycyjną drogą traci najmniejszy sens. Jeżeli to zawiadomienie ma mieć znaczenie gwarancyjne, a doręczenie odpisu elektronicznego ma uzasadnienie głównie w unikaniu drukowania obszernego dokumentu, należy przyjąć, że termin, o którym mowa w art. 338 § 1 k.p.k., biegnie dopiero od dnia doręczenia zawiadomienia o formie doręczenia odpisu aktu oskarżenia. W związku z tym proponowany art. 338 § 5 k.p.k. powinien brzmieć: „O doręczeniu odpisu aktu oskarżenia w formie elektronicznej zawiadamia się adresata w sposób określony w art. 131 § 1, a w uzasadnionych wypadkach można go zawiadomić telefonicznie. Terminy, o których mowa w art. 338 § 1 i 2 biegną od daty doręczenia tego zawiadomienia.”



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

## 6. Zmiana dotycząca instytucji posiedzenia wstępnego.

Projektowane rozwiązania przewidują między innymi zmiany w treści art. 349 k.p.k. normującego instytucję posiedzenia wstępnego. Po zmianach, posiedzenie to ma poprzedzać rozprawę główną i być wyznaczane obligatoryjnie w każdym razie, gdy zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że przewód sądowy nie zostanie zamknięty na pierwszym terminie rozprawy głównej. Proponowane zmiany polegają w szczególności na:

1. doprecyzowaniu przesłanki warunkującej konieczność wyznaczenia posiedzenia wstępnego,
2. wprowadzeniu obowiązku udziału w posiedzeniu wstępnym prokuratora, obrońcy i pełnomocnika,
3. wprowadzeniu - jak to nazwano w uzasadnieniu projektu ustawy - „*względnej prekluzji w odniesieniu do wniosków formalnych oraz wniosków o wyłączenie sędziego*”,
4. wprowadzeniu zasady ustalania na posiedzeniu wstępnym co najmniej 5 terminów rozprawy,
5. wskazaniu, że posiedzenie wstępne może zostać wyznaczone w dniu rozprawy głównej, a nawet „*w toku przewodu sądowego, jeżeli przyczyni się do usprawnienia dalszego biegu postępowania*”.

Aktualnie, jeżeli chodzi o regulację art. 349 k.p.k., posiedzenie zwane w doktrynie organizacyjnym (lub przygotowawczym) zostało ukształtowane pod kątem nurtu konfrontacyjnego (kontradyktoryjnego), którego emanacją była rozprawa główna, podczas której miało dojść do konfrontacji tezy oskarżenia i obrony, a to w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.). Przepis ten nie zmienił się pomimo zmian wprowadzonych ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437 ze zm.), która w istocie zniweczyła idee nowelizacji Kodeksu postępowania karnego dokonanej ustawą z 2013 r.

Proponowane zmiany należy ocenić - ogólnie rzecz ujmując - krytycznie. Czytając projekt nowego uregulowania posiedzenia organizacyjnego można odnieść wrażenie, że bardziej skupiono się na zobowiązaniu sędziów do wyznaczania posiedzeń tego rodzaju niż rzeczywistym usprawnieniu postępowań sądowych. Część przepisów zawartych w proponowanym art. 349 k.p.k. jest zbędna. Nazwanie wymienionego posiedzenia „wstępnym” jest i zbędne, i nieprawidłowe zwłaszcza, że w projektowanym art. 349 § 11 k.p.k. przewiduje się „posiedzenie wstępne” w toku rozprawy głównej. Wyjątkowo krytycznie należy ocenić obowiązek wyznaczania posiedzeń wstępnych w sytuacji, gdy przewidywany zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że przewód sądowy nie zostanie zamknięty na pierwszym terminie rozprawy głównej. W istocie w każdej sprawie, w której zachodzi potrzeba wykrycia dowodu, przesłuchania świadka przebywającego za granicą lub z dala od sądu przed którym sprawa się toczy, przesłuchania świadka tymczasowo aresztowanego w innej sprawie lub każdej innej, gdzie do przeprowadzenia w całości



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

przewodu sądowego potrzebne będzie choćby jedno przerwanie lub odroczenie rozprawy głównej. A to rodzić będzie konieczność przeprowadzenia posiedzenia wstępnego. Taka regulacja może mieć bardzo negatywne skutki w sądach rejonowych, których sędziowie będą zmuszeni wyznaczać nic niewnoszące do sprawy posiedzenia, a to w obliczu niekiedy wyjątkowo złej sytuacji kadrowej, powodowanej w szczególności fatalnym zarządzaniem kadrami w danym sądzie. Wystarczy wskazać, że aktualnie, w niektórych wydziałach karnych sądów rejonowych, przewodniczący ograniczają sędziom możliwość wyznaczania większej liczby sesji niż dwie tygodniowo, co powoduje, że sędziowie rozpoznają podczas jednej sesji przeszło dwadzieścia spraw, a ich zaległości i tak rosną. Konieczność uwzględniania w planowaniu sesji dodatkowych posiedzeń w niejednym wydziale karnym wpłynie zatem na zwiększenie zaległości.

Wprawdzie projektodawca przewiduje możliwość zaniechania wyznaczania posiedzenia głównego w razie złożenia wniosku, o którym mowa w art. 387 § 1 k.p.k., ale tego rodzaju sytuacje będą marginalne, gdyż większość tego rodzaju wniosków jest składanych ustnie do protokołu w czasie rozprawy głównej. Co więcej, w razie zaniechania wyznaczenia posiedzenia wstępnego z tej przyczyny przewodniczący ma wydać w tym przedmiocie niezaskarżalne skądinąd zarządzenie, wymagające uzasadnienia, choć nie wiadomo, czemu ma ono służyć.

Podkreślenia wymaga, że w następstwie projektowanej zmiany obowiązek przeprowadzania posiedzeń wstępnych obejmie nie tylko sprawy publicznoskargowe, ale też prywatnoskargowe (art. 485 k.p.k.), w których nierzadko dopiero po przesłuchaniu oskarżonego sąd ma możliwość i wiedzę o potrzebie dowodów, nieobjętych wnioskami dowodowymi, w szczególności z uwagi na to, że oskarżonego nie musi reprezentować obrońca, a nawet jeśli go reprezentuje i jest bierny - nie zwalnia to przecież sądu z obowiązku dokonywania prawdziwych ustaleń faktycznych, jako podstawy wszelkich rozstrzygnięć (art. 2 § 2 k.p.k.). Projektowana regulacja będzie miała zastosowanie praktycznie do wszystkich spraw karno - skarbowych, w których akt oskarżenia opiera się niemal wyłącznie na materiałach z postępowania podatkowego, zaś wyjaśnienia oskarżonego nie potwierdzają realizacji znamion czynu zabronionego, a zwłaszcza znamion strony podmiotowej, co w praktyce występuje wcale nierzadko (art. 113 § 1 k.k.s.). Wreszcie, przepis art. 349 k.p.k. w projektowanym brzmieniu będzie mieć zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 69 k.p.w.), co uznać należy za pomysł wręcz kompromitujący, skoro w tym postępowaniu w ogóle nie ma postępowania przygotowawczego, ani innego poprzedzającego postępowanie sądowe (czynności wyjaśniające mają ograniczony charakter i nie są postępowaniem), zaś w sprawach dotyczących kolizji drogowych lub o wykroczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przewód sądowy nierzadko wymaga co najmniej jednej przerwy lub odroczenia rozprawy.

Dobrym rozwiązaniem jest przyjęcie założenia, że udział profesjonalistów w posiedzeniu wstępnym jest obowiązkowy, przy czym ich niestawiennictwo nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu posiedzenia (art. 349 § 3 k.p.k.). Może to zwiększyć skuteczność przeprowadzonego posiedzenia z perspektywy rozprawy głównej, chociażby w razie konieczności określenia czynności potrzebnych do przeprowadzenia przewodu sądowego i uzyskania stanowisk stron odnośnie do skargi oskarżycielskiej,



## IUSTITIA

### Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

zwłaszcza że duży zakres postępowania dowodowego dotyczy niekiedy spraw prowadzonych w dochodzeniu, w których akt oskarżenia nie ma uzasadnienia. Nienajlepszym rozwiązaniem jest natomiast ograniczenie do pozostałych stron i pokrzywdzonego obowiązkowego udziału w posiedzeniu, jeżeli przewodniczący tak zarządzi. Sugeruje to ograniczenie możliwości zobligowania do udziału w posiedzeniu do kręgu osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem postępowania, podczas gdy *in concreto* pożądane może być wezwanie do udziału w posiedzeniu również innych osób, np. tłumacza, specjalisty lub biegłego. O ile uzasadnioną zmianą wydaje się być zniesienie obowiązku wzywania profesjonalistów do przedstawienia pisemnego stanowiska, dotyczącego planowania przebiegu rozprawy głównej, o tyle nieprawidłowo sformułowano projektowane przepisy art. 349 § 4 zd. 1 i 3. Wystarczyło bowiem zaproponować następujące, zwarte brzmienie takiej regulacji: „§ 4. Przewodniczący może wezwać strony i inne osoby do przedstawienia na piśmie stanowiska lub wniosków dotyczących planowania i organizacji rozprawy głównej, zakreślając w tym celu stosowny termin”, a jej sens byłby taki sam.

Zupełnie zbędne są następujące projektowane przepisy art. 349 k.p.k.:

- § 3 zd. 3 w brzmieniu „Strony pozbawionej wolności nie sprowadza się, chyba przewodniczący uzna to za konieczne” - wynika to w istocie z treści projektowanego art. 349 § 3 zd. 1 *in fine*,
- § 4 zd. 2 w brzmieniu „Stanowisko przedstawia się na piśmie, a na posiedzeniu można je przedstawić również ustnie” - wynika to z już obowiązującego art. 116 k.p.k.,
- § 5, wskazujący wyraźnie kilkanaście rodzajów wniosków, jakie w stanowisku może zaprezentować strona lub inna osoba w przedmiocie planowania i organizacji rozprawy głównej, który to katalog i tak nie jest zamknięty - w zestawieniu z aktualnie obowiązującym art. 349 § 6 k.p.k. projektowana regulacja jest „przegadana” i niczego nie wnosi do już obowiązującej, a przede wszystkim w żadnym stopniu nie usprawni postępowań sądowych.

Wbrew sugerowanemu w uzasadnieniu projektu znaczeniu owej „względnej prekluzji” proponowana regulacja nie wprowadza istotnych zmian do obowiązujących przepisów, a co więcej - nie wiadomo dlaczego wprowadza nieznanego Kodeksowi pojęcie „wniosków formalnych”. W § 6 projektowanego art. 349 k.p.k. wskazuje się wnioski, które powinny być zgłoszone najpóźniej na posiedzeniu pod rygorem pozostawienia ich bez rozpoznania, chyba że wnioskodawca wykaże, iż okoliczności uzasadniające złożenie wniosku powstały albo stały się mu znane później. Tymczasem większość z tychże „wniosków formalnych”, dotyczy rozstrzygnięć, które i tak sąd podejmuje z urzędu (właściwość sądu, umorzenie postępowania, przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia). Tylko dwa z wymienionych tamże wniosków rzeczywiście dotyczyć mogą okoliczności, w których wniosek strony może mieć kluczowe znaczenie w sprawie, jednakże i w tym zakresie nowa regulacja nie wpłynie pozytywnie na sprawność postępowania sądowego. Odnośnie do wniosku o wyłączenie sędziego - jest już bardzo podobne uregulowanie w art. 41 § 2 k.p.k., co i tak nie powstrzymuje niektórych stron, a nawet profesjonalistów przed składaniem dwóch lub więcej kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego z powoływaniem się na to, że o „nowych okolicznościach” dowiedzieli się dosłownie tuż przed złożeniem kolejnego wniosku. Nowa regulacja takich praktyk w niczym nie ukróci. Z kolei, wniosek o ustanowienie obrońcy, jeżeli okaże się zasadny, chociażby był spóźniony - powinien



## IUSTITIA

### Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

być przez sąd uwzględniony. Jeżeli jest to wniosek o ustanowienie obrońcy w warunkach obrony obowiązkowej (zwłaszcza określonych w art. 79 § 1 k.p.k.), to kwestia, czy oskarżony znał wcześniej powód do ustanowienia obrońcy z urzędu, czy też nie - nie ma jednak znaczenia. Nie sposób sobie też wyobrazić, że sąd pozostawi bez rozpoznania zgłoszony po posiedzeniu wstępnym wniosek o wyznaczenie obrońcy na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. pomimo tego, że oskarżony znał swą złą sytuację majątkową wcześniej (zwłaszcza, że z reguły udział oskarżonego w posiedzeniu wstępnym jest fakultatywny). Pozostawienie takiego wniosku bez rozpoznania w sytuacji, gdy w dalszym toku postępowania będą podjęte liczne czynności procesowe, w których udział obrońcy jest dla oskarżonego niezbędny z uwagi na potrzebę właściwej ochrony jego praw, może stanowić naruszenie prawa do obrony w świetle art. 6 ust. 1 i ust. 3 EKPCz (zob. wyrok ETPCz z 20 czerwca 2002 r., 27715/95, pkt 77). W projektowanym art. 349 § 8 k.p.k. nakłada się na przewodniczącego obowiązek wyznaczenia co najmniej 5 terminów rozprawy głównej, nie wskazując dlaczego tyle właśnie. Jako wyjątkowe postrzega się wyznaczenie mniejszej liczby terminów rozprawy głównej, co musi dziwić skoro ten przepis ma zastosowanie w odniesieniu do postępowania prywatnoskargowego, czy postępowania w sprawach o wykroczenia. Regulacja ta jest całkowicie zbędna, gdyż to doświadczony sędzia (przewodniczący), znający prawo i akta sprawy, najlepiej wie na ilu terminach rozprawy głównej powinien być *in concreto* przeprowadzony przewód sądowy. Zbyt liczne wyznaczenie kolejnych terminów rozprawy głównej może przynieść więcej szkód niż korzyści, szczególnie w sprawach, w których sąd dopiero w toku przewodu sądowego będzie ustalać zakres dowodów koniecznych do przeprowadzenia i będzie konsultować kolejne terminy rozprawy z innymi podmiotami, np. biegłymi, którzy wydali opinię zespołową. W aktualnym stanie prawnym posiedzenie organizacyjne powinno się odbyć w ciągu 30 dni od daty jego wyznaczenia (art. 349 k.p.k.). Uregulowanie to ma służyć ocenie wykonywania obowiązków zawodowych przez sędziego oraz ocenie terminowości dokonywania czynności procesowych (W. Jasiński (w:) J. Skorupka (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2020, Legalis, tezy nr 7 do art. 349), a przy tym doprowadzić do szybszego rozpoznania sprawy (por. K. Eichsteadt (w:) D. Świecki (red.) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, Warszawa 2020, Lex, tezy nr 5 do art. 349). Tymczasem w nowym uregulowaniu całkowicie rezygnuje się z określenia, w jakim czasie od posiedzenia powinna rozpocząć się rozprawa główna - nie podając żadnych przyczyn tego zaniechania.

Nie licząc zmian, dotyczących obowiązku uczestnictwa w posiedzeniu profesjonalistów (w szczególności prokuratora) oraz skądinąd nieudolnie sformułowanej możliwości nałożenia na strony i ich przedstawicieli obowiązku przedstawienia stanowisk lub wniosków dotyczących planowania i organizacji rozprawy głównej, proponowane zmiany należy ocenić krytycznie. Niepotrzebnie i niewłaściwie nazywa się posiedzenie uregulowane w art. 349 k.p.k. „posiedzeniem wstępnym” oraz wprowadza nieznaną Kodeksowi postępowania karnego instytucję „wniosku formalnego”. W projekcie proponuje się obowiązkowe wprowadzenie posiedzenia wstępnego przed rozprawą główną, jeżeli tylko zakres postępowania dowodowego uzasadnia przypuszczenie, że przewód sądowy nie zostanie zamknięty na pierwszym terminie - nie tylko w sprawach publicznoskargowych, ale też prywatnoskargowych, w sprawach o przestępstwa skarbowe i



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

wykroczenia skarbowe, a nawet w sprawach o wykroczenia. Nie zważa się przy tym, że taka regulacja nałoży szereg dodatkowych obowiązków zwłaszcza na sędziów sądów rejonowych, a to najpewniej jedynie przedłuży czas trwania postępowań karnych. Proponowane zmiany art. 349 k.p.k. nie usprawnią postępowań karnych, ani nie spowodują, że prawo stron do rzetelnego procesu będzie zapewnione w większym niż obecnie stopniu. Są zawite i - zasadniczo - nie służą realizacji celów postępowania karnego.

Projektowane przepisy art. 349 k.p.k. - za wyjątkiem § 3 zd. 2, a także, przy odpowiedniej modyfikacji ich brzmienia: § 3 zd. 1, § 4 zd. 1 i 3 - nie powinny wejść w życie jako obowiązujące przepisy prawa.

#### **7. Zmiana w zakresie przepisów o obrocie międzynarodowym w sprawach karnych.**

W opiniowanym projekcie proponuje się dodanie art. 610a k.p.k., przyznającego Ministrowi Sprawiedliwości kompetencję do zawarcia z odpowiednim organem państwa obcego porozumienia przewidującego podział kwot lub przedmiotów uzyskanych z wykonania orzeczenia skazującego na grzywnę lub z orzeczenia przepadku, o których mowa w art. 609 § 2 k.p.k. oraz art. 610 § 4 i 5 k.p.k. Zasadność takiego rozwiązania nie budzi wątpliwości. Należy jedynie zauważyć, że przepis art. 609 k.p.k. nie zawiera w swej treści § 4, a zatem wskazanie zawarte w proponowanym przepisie jest błędne. Najpewniej chodziło projektodawcom o art. 609 § 2 k.p.k., który dotyczy wykonania grzywny i przepadku. Wada ta została wyeliminowana poprzez autopoprawkę zawartą w druku nr 867-A. O jakości opiniowanego projektu nie świadczy najlepiej również i to, że odpowiedni fragment uzasadnienia projektu odnosi się do zmian w nieco innym brzmieniu niż ostatecznie przedstawione w projekcie.

#### **8. Skład sądu odwoławczego w okresie stanu epidemii.**

W projekcie (autopoprawka – druk nr 867-A) proponuje się dodanie w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842) przepisu art. 14fa, który przewiduje modyfikację reguł określających skład sądu odwoławczego orzekającego na rozprawie apelacyjnej w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich. Zgodnie z nim w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, na rozprawie apelacyjnej sąd miałby orzekać w składzie jednego sędziego, jeżeli w pierwszej instancji sąd orzekał w takim samym składzie.

Propozycja ta zasługuje na krytyczną ocenę zarówno ze względów zasadniczych, jak z punktu widzenia oczekiwanych efektów, jakie miałyby ona przynieść. Jeśli idzie o te pierwsze, to należy wskazać, że systematyczne odchodzenie od kolegialności orzekania przez sądu karne w obu instancjach prowadzi



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: [biuro@iustitia.pl](mailto:biuro@iustitia.pl), [www.iustitia.pl](http://www.iustitia.pl)  
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

to obniżenia poziomu orzecznictwa oraz zwiększa ryzyko wydawania wadliwych orzeczeń. Ten negatywny trend, obserwowany od wielu lat, oznacza przyznawanie pierwszeństwa względem efektywności nad względy gwarancyjne. Tymczasem kolegalność orzekania, zwłaszcza w instancji odwoławczej i w odniesieniu do spraw, w których sąd w pierwszej instancji orzekł jednoosobowo – które tylko pozornie mogą wydawać się sprawami prostszymi i mniej skomplikowanymi – minimalizuje ryzyko przeoczenia ewentualnych uchybień, a więc przyczynia się do wszechstronnego zbadania sprawy i wydania trafnego orzeczenia. Biorąc pod uwagę szereg destrukcyjnych dla sprawności postępowania karnego w ogólności, w tym również sprawności postępowania odwoławczego działań, które w ostatnich latach były podejmowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek spójnej i kompleksowej koncepcji usprawnienia postępowania karnego, trzeba zauważyć, że propozycja, aby rozwiązaniem przyspieszającym postępowanie karne było wprowadzenie jednoosobowych składów sądów odwoławczych, jest nadzwyczaj mizerna i nie świadczy zbyt dobrze o potencjale osób odpowiadających obecnie za wymiar sprawiedliwości w Polsce. Podkreślić trzeba, że aktualna zapaść w zakresie sprawności postępowania karnego nie jest wynikiem stanu pandemii, a zatem proponowane rozwiązanie nie jest w stanie przynieść realnych korzyści w tej sferze, bowiem przyczyny złego stanu rzeczy leżą zupełnie gdzie indziej. Jednocześnie trzeba wskazać, że potencjał usprawniający proponowanego rozwiązania jest bardzo ograniczony, bowiem aktualnie obowiązujący art. 449 § 2 k.p.k. przewiduje, że w sprawach, w których postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia (są tu rozpoznawane co do zasady sprawy o przestępstwa zagrożone nieprzekraczającą 5 lat karą pozbawienia wolności – art. 325b § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz w sprawach z oskarżenia prywatnego, sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że zaskarżone orzeczenie sąd pierwszej instancji wydał w innym składzie niż w składzie jednego sędziego. Oznacza to, że rozwiązanie przewidziane w proponowanym art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. umożliwi rozpoznawanie w składzie jednoosobowym spraw o przestępstwa zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, w których postępowanie przygotowawcze prowadzone było w formie śledztwa. Biorąc pod uwagę, że tego typu sytuacje, aby śledztwo obejmowało wyłącznie przestępstwo zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, są dość rzadkie, rzeczywiste usprawnienie, jakie może przynieść omawiane rozwiązanie, będzie niemal niezauważalne.